

## ROZDZIAŁ 1.

# Podstawowa struktura i działanie umysłu

Swoją refleksję nad ludzkim umysłem pozwolę sobie zacząć od przypomnienia, że funkcjonuje on na dwa różne sposoby, działa jakby na dwóch poziomach. W tym rozdziale postaram się ten fakt wyjaśnić. Każdy z tych wymiarów (czy może lepiej: biegunów) umysłu wyraża się w inny sposób. Oba umysły – bo i tak można w skrócie tę prawidłowość nazwać – jest zdolny do niezależnego działania, co jednak nie oznacza – pragnę to mocno podkreślić – że jesteśmy jakimiś dwuumysłowymi istotami.

Za pomocą tej książki nauczysz się, Drogi Czytelniku, otwierać na każdy wymiar swojego umysłu. Owocem tego będzie zdrowie, harmonia i wszelka obfitość w twoim życiu. Do przedstawiania tych dwóch wymiarów czy też funkcji umysłu używa się takich pojęć, jak „umysł obiektywny” i „umysł subiektywny” albo „umysł świadomy” i „umysł podświadomy”.

W tych rozważaniach będę się (najczęściej) posługiwał terminami „świadomy” i „podświadomy”, albo „świadomość” i „podświadomość”. I tak obiektywny, a jeszcze lepiej – świadomy umysł zdobywa wiedzę za pośrednictwem pięciu zmysłów, podczas gdy umysł subiektywny, a jeszcze lepiej – podświadomy jest tą postacią inteligencji, która manifestuje się poprzez takie stany świadomości, jak sny (nocne wizje), nagłe, intuicyjne rozwiązania problemów, uzdrowienia i wiele innych. Podświadomy umysł zawiaduje wszystkimi procesami życiowymi, których sobie na co dzień nie uświadamiamy: jest odpowiedzialny za oddech, krążenie krwi, troszczy się o to, żeby całe nasze ciało funkcjonowało doskonale. Umysł świadomy jest natomiast przewodnikiem w naszych kontaktach z otoczeniem, przetwarzając nieustannie to, co dociera do niego za pośrednictwem pięciu zmysłów.

## SUGESTIE I PODŚWIADOMOŚĆ

- Podświadomy umysł, będąc otwartym na sugestie, jest przez nie kontrolowany. Jedna z potwierdzonych prawidłowości mówi o tym, że podświadomy umysł nie działa w oparciu o zasadę rozumowania indukcyjnego, co znaczy, że nie podąża drogą doświadczenia, obserwacji faktów, a następnie ich oceny i kojarzenia z wcześniej zdobytą wiedzą.

Działanie podświadomego umysłu ma charakter całkowicie dedukcyjny. Jest tak niezależnie od tego, czy przesłanka, od której zaczyna się proces podświadomej dedukcji, jest prawdziwa, czy nie. Znaczy to, że wnioski, do których podświadomy umysł dochodzi w wyniku takiego procesu, zaczynając od przesłanki fałszywej, są tak samo logicznie poprawne jak wtedy, gdy są oparte na przesłance prawdziwej. Tak więc jeśli osobie hipnotyzowanej zasugeruje się, że jest psem, ona natychmiast zacznie zachowywać się jak pies, oczywiście na tyle, na ile to dla niej psychicznie możliwe, będąc w tym samym czasie przekonaną, że naprawdę jest psem.

Bardzo możliwe, że byłeś świadkiem takiej sytuacji, w której poddana hipnozie osoba wchodziła w rolę zasugerowanej jej przez hipnotyzera postaci, wierząc, że jest ona właśnie tą osobą. Mógłbyś na przykład zahipnotyzowanej osobie zasugerować, że jest prezydentem Rooseveltem. Jeżeli osoba ta widziała i słyszała kiedyś prezydenta Roosevelta, natychmiast znalazłaby się pod ogromnym wpływem tej sugestii, wierząc, że jest tą właśnie historyczną postacią.

## DWIE PRZECIWKSTAWNE SUGESTIE

- Powinieneś pamiętać, że bez najmniejszego trudu możesz się przeciwstawić negatywnym sugestiom innej osoby. Otóż sugestie kogoś innego nie będą miały na ciebie wpływu, jeżeli ich nie zaakceptujesz. Jeżeli zaś otworzysz się na nie, wtedy zaczną oddziaływać na twój umysł jako autosugestie. Jeżeli, na przykład, powiesz do jakiegoś biznesmena albo profesjonalisty znającego swoje możliwości i wierzącego we własny sukces, że poniesie klęskę, to człowiek ten z pewnością cię wyśmieje, a twoją sugestię potraktuje z kpina lub pogardą. Co więcej, twoja sugestia może wpłynąć stymulująco na jego przekonanie o własnym powodzeniu i sukcesie w życiu. Nie zapomnij, że spośród dwóch idei twoja podświadomość zawsze wybierze tę, która dominuje.

## SUGESTIA PRZEZWYCIEŻYŁA CHOROBEJ MORSKĄ

- Podczas jednego z seminariów, które akurat odbywało się na statku, pewnej kobiecie z naszej grupy jakaś postronna osoba zasugerowała, że pobladła i wygląda na chorą. Zauważyła także, iż bardzo możliwe, że to wzburzone morze przyprawiło ją o wspomniane dolegliwości. Ona jednak dobrze się na tę okoliczność przygotowała. Wiedziała, jak dać sobie radę z tego rodzaju przeciwnościami. Wyraziła to krótko: „Jestem tutaj po to, żeby przeżyć piękne chwile. Zamierzam poczuć zarówno kołysanie fal, jak i spokój morskiej głębi. Wszystko jest cudowne”. W ten sposób wspomniana kobieta zneutralizowała negatywną sugestię ze strony innej osoby.

Żeby negatywne sugestie innych ludzi mogły wyrzeć wpływ na ciebie, muszą w tobie znaleźć bratnią duszę – w przeciwnym razie nie odniosą skutku. Zawsze pamiętaj, że możesz się zestroić z Nieskończoną Obecnością i Mocą, która w tobie przebywa. Gdy to uczynisz, rozwinięsz stopniowo odporność na wszelkie zgubne sugestie.

## PRZELAM SWOJE UWARUNKOWANIA

- Każdy z nas, od wczesnego dzieciństwa, będąc podatnym na wpływy z zewnątrz, łatwowiernym i bezkrytycznym, przyjął wiele sugestii z zakresu wierzeń religijnych, przeróżnych opinii, zabobonów, fałszywych przekonań i uprzedzeń pochodzących od rodziców, wujków i cioć; duchownych, nauczycieli i wielu innych osób.

Każdy z nas przyjął ponadto wiele przekonań, jak również sposób mówienia i zachowania oraz różne zwyczaje zarówno od naszych rodziców, jak i otoczenia. Nie dano nam wyboru. Nie byliśmy w stanie odrzucić wszystkich sugestii i całej indoktrynacji, ponieważ nikt z nas nie mógł na tym etapie życia znaleźć się w punkcie, w którym byłby w stanie odróżnić prawdę od fałszu.

Na świat przyszedłeś jako człowiek wolny od jakichkolwiek religijnych wierzeń, lęków, tabu czy wszelkiego rodzaju krytycznych nastawień. Jak wszystkim ludziom brakowało ci siły i jakiegokolwiek wiedzy. Byłeś całkowicie uzależniony od rodziców lub innych osób opiekujących się tobą. Natura wyposażyla cię jedynie w lęk przed upadkiem i hałasem. Jest to swego rodzaju system alarmowy, przy pomocy którego chroni cię Bóg. Źródłem wszystkich innych twoich lęków jest środowisko, w którym żyjesz.

Często proponuję różnym osobom, żeby przeanalizowały źródła swoich wierzeń i przekonań, wszelkich religijnych idei, a także lęków i obaw. Zachęcam, żeby zobaczyły, czy one przyczyniają się do wzmocnienia ich zdrowia, wzrostu szczęścia i pokoju umysłu. Ze swej podświadomości możesz wykorzenić wszystko, czego się nauczyłeś i przyswoiłeś od pierwszych lat życia. Mówiąc innymi słowy – możesz na nowo „zaprogramować” podświadomość, tym razem w relacji do odwiecznych prawd, które były, są i pozostaną niezmiennie. Wszyscy ludzie zaproszeni są do życia zgodnie z nimi.

## W JAKI SPOSÓB OCZYŚCIĆ SWÓJ UMYŚL

• Pewna starsza kobieta, emerytowana nauczycielka, wyjaśniła mi, w jaki sposób wykorzeniła ze swego umysłu to, co nazwała dziwnymi, groteskowymi, irracjonalnymi, nielogicznymi i naukowo niepoprawnymi przekonaniem. Otóż czytając jeden z magazynów, natknęła się na słowa Einsteina: „Nauka bez religii jest chłama, zaś religia bez nauki – ślepa”.

Przestudiowała wielkie tradycje religijne, jak również Unity and Religious Science<sup>1</sup>. Przeczytała także moją *Potęę podświadomości*<sup>2</sup>. Dzięki lekturze tej książki doszła do wniosku, że znalazła się u kresu swych duchowych poszukiwań. To, co w niej znalazła, było jakby dźwiękiem dzwonka, który przebudził ją ze stanu zamroczenia spowodowanego błędnymi przekonaniem religijnymi.

Zdecydowała się na zalecaną tam przeze mnie praktykę modlitewną. Oddawała się jej regularnie, mając świadomość, że wymaże ze swego umysłu wszystkie fałszywe idee w taki sam sposób, jak to się dzieje, gdy na magnetofonową kasetę nagrywa się nową treść. Poprzedni zapis znika automatycznie, a pozostaje to, co ostatnio wprowadziliśmy. Oto słowa modlitwy, przy pomocy której starała się na nowo uporządkować swój podświadomy umysł:

„Boża miłość wypełnia moją duszę. Bóg przenika moje działania. Boska harmonia jest obecna w moim życiu. Boży pokój wypełnia moją duszę. Jestem obrazem Jego piękna. On mnie prowadzi na wszystkich drogach i oświeca moje myśli. Wiem i wierzę, że Bóg wyznaczył dla mnie taką miarę miłości, prawdy i piękna, o której nigdy nie śniłam nocą ani nie marzyłam w dzień. Wiem, że Bóg mnie kocha i troszczy się o mnie”.

---

<sup>1</sup> Jest to nurt umysłowo-religijny, który kładzie szczególny nacisk na tzw. *scientific prayer* lub inaczej *affirmative prayer*, a więc modlitwę „naukową” lub „afirmatywną”, czyli na taką postawę wewnętrzną, której wielkim rzecznikiem i nauczycielem był Joseph Murphy – przyp. tłum.

<sup>2</sup> Joseph Murphy, *The Power of Your Subconscious Mind*, Prentice-Hall, Inc., Englewood Cliffs, New Jersey, 1963, wyd. pol. *Potęga podświadomości*, Świat Książki, Warszawa 1996.

Kobieta ta ułożyła tę afirmację po przeczytaniu *Potęgi podświadomości*, a także innych moich książek. Wiedziała bowiem, że jeśli prawdy te będą nieustannie powtarzane, to przenikną do jej podświadomego umysłu, a następnie doprowadzą do jego przemiany.

Pierwszą rzeczą, którą zrozumiała, było uświadomienie sobie prawdy, że istnieje tylko JEDNA i JEDYNA SIŁA, która rządzi światem. Istnienia „kogoś” lub „czegoś drugiego” nie da się wytłumaczyć ani w kategoriach religijnych, ani naukowych, ani matematycznych, ani w żaden inny sposób. Nie ma we wszechświecie miejsca dla „drugiego”, jeśli uświadomisz sobie, że Bóg jest Żyjącym, Wszechobecnym i Wszechmocnym Duchem. Gdyby światem rządziły dwie moce, jedna zniszczyłaby drugą, co zakłóciłoby istniejący porządek. We wszechświecie zapanowałby chaos.

Kobieta ta zrozumiała również, że wszelkie dobro i zło, którego doświadczała w swoim życiu, wynikało z niewłaściwego odniesienia do Jedynej doskonałej Mocy. Przekonała się o tym, że dobro i zło w jej życiu nie było niczym innym, jak tylko sposobem odniesienia do Jedyne-go Bytu, który jest doskonałą w samej sobie całością.

To była mądra kobieta. Uczyła się na własnych błędach i szybko dokonywała koniecznej korekty na bazie nowych odkryć. Takie postępowanie pozwoliło jej doświadczyć większego szczęścia i pokoju.

## JAK MOGĘ ZNALEŹĆ POKÓJ?

- Oto pytanie, które zadała mi pewna kobieta. „Jak mogę znaleźć pokój? – nie kryła swoich wątpliwości. – Ciągłe czytanie o gwałtach, mordach, włamaniach i korupcji ludzi zajmujących wysokie stanowiska”. Moją odpowiedzią na jej pytanie było przypomnienie, że wszystko zmienia odpowiednie nastawienie. Podkreśliłem, że samotnie nie może zmienić świata, przeciwstawiając się społecznym patologiom, zbrodniom i brakowi człowieczeństwa w relacjach międzyludzkich. Może jednak zjednoczyć się czy zestroić z Nieskończoną Obecnością dzięki afirmacji:

„Boży pokój wypełnia moją duszę. Jego światło we mnie świeci. Myślę, mówię i działam z głębi swojego Centrum, w którym mieszka Bóg”.

Oto jest – dodałem – jedyny sposób na zaprowadzenie pokoju w tym niespokojnym świecie. Nie ma żadnego prawa, które mogłoby cię zmusić do nienawiści, rozgoryczenia czy lęku tylko dlatego, że jacyś politycy czy gazety to sugerują. Zawsze możesz uciec się do afirmacji: „Bóg myśli, mówi i działa przeze mnie”. Musisz pamiętać, że żaden człowiek, okoliczności czy jakieś szczególne warunki nie zapewnią ci pokoju. Pokój znajdziesz tylko wtedy, gdy przejmiesz kontrolę nad swoimi myślami, słowami, czynami i reakcjami. Nie zapominaj, że to ty sam jesteś odpowiedzialny za to, co dzieje się w twoim umyśle.

## **BOGACTWO BYŁO W JEGO UMYŚLE**

- Jakiś czas temu miałem serię wystąpień w większych miastach Republiki Południowej Afryki. Zaprosił mnie tam dr Reginald Barret, który w całym kraju wykladał na temat praw rządzących umysłem.

Po jednym z wystąpień w Durbanie pewien mężczyzna zagadnął: „Tak, to prawda: bogactwo najpierw trzeba odnaleźć w umyśle, a dopiero potem w ziemi, morzu czy w powietrzu”. Mężczyzna ten zwrócił uwagę na to, że jego dziadek i ojciec opuścili Anglię, żeby szukać fortuny w Południowej Afryce. Dziadek poświęcił wiele miesięcy na szukanie złota i nie znalazł nic. Zrezygnował z dalszych poszukiwań, ponieważ brakło mu pieniędzy. Ojciec skupił się na tym samym terytorium i już po kilku tygodniach znalazł żyłę złota, dzięki której zaistniała jedna z wielu słynnych kopalń w tym kraju.

Mężczyzna ten dodał, że jego ojciec był bardzo religijnym człowiekiem i nieustannie prosił Boga o to, by wskazał mu miejsce, w którym znajduje się złoto, oraz żeby doprowadził go do zielonych pastwisk i spokojnych wód. Złoto znalazł w ziemi. Nie doszłoby jednak do tego odkrycia, gdyby ojciec owego mężczyzny nie osiągnął wcześniej duchowego i umysłowego bogactwa zgodnie z przesłaniem Psalmu 23. Z tego, co wiem, jego dziadek żył w napięciu, niepokoju i zazdrości, ponieważ

niektórym z jego przyjaciół udało się wzbogacić, a jemu nie. Takie podejście doprowadziło go do umysłowej i duchowej ślepoty, w wyniku czego nie był w stanie dostrzec złota ukrytego tuż pod jego stopami.

## SPÓJRZ W GŁĄB SIEBIE

- Nie szukaj pokoju umysłu, bezpieczeństwa, wewnętrznej siły i bogactwa poza sobą. Boską Obecność, Najwyższą Inteligencję, która stworzyła wszystkie rzeczy, znajdziesz w sobie. Żaden rząd, żadna instytucja ani żadna osoba nie jest w stanie obdarzyć cię spokojem umysłu czy wewnętrznym pokojem.

Twoja podświadomość jest „miejscem”, w którym przechowywane są wzory wszystkich nawykowych zachowań. Zachowania te kształtowane i rozwijane są w taki sam sposób, jak nauka chodzenia, pływania, tańca, gry na pianinie, pisania na maszynie bądź prowadzenia samochodu. Po prostu powtarzasz pewne zachowania i działania, a po upływie jakiegoś czasu wzory tych zachowań zostają zarejestrowane przez twoją podświadomość. I w ten sposób pewne rzeczy zaczynasz wykonywać całkiem mechanicznie. Zachowania te mógłbyś nazwać swoją drugą naturą. I tak oto głębsza warstwa twojego umysłu odpowiada na świadome wybory i działania.

Jak najczęściej w ciągu dnia powtarzaj afirmację: „Rzeka Bożego pokoju wypełnia mój umysł i serce. Jestem w objęciach odwiecznej mądrości, prawdy i piękna”. Niech powtarzanie tej modlitwy wejdzie ci w nawyk. Powtarzaj ją nieustannie, wiedząc co i po co to robisz. Jeśli będziesz afirmował te proste prawdy, wypełni cię pokój i harmonia, które wkrótce obejmą wszystkich ludzi wokół ciebie.

Wiele osób mówi mi, że chcieliby znaleźć jakąś wioskę albo miasteczko blisko plaży, gdzie mogliby odpocząć i wyciszyć się. Prawdą jest jednak, że dokądkolwiek się udajesz, zawsze zabierasz ze sobą swój umysł. Nie jesteś w stanie uciec od siebie. Jeśli twój umysł jest wzburzony, jeśli przepełnia cię niepokój i wciąż czymś się zamartwiasz, plaża lub



góry niewiele pomogą. Pokój to owoc wyboru, a nie zewnętrznych okoliczności.

Niektórzy ludzie nieustannie poszukują jakiejś Shangri-La<sup>3</sup>, utopijnej krainy, miejsca, gdzie wszystko mielibyśmy wspólne i żylibyśmy z innymi w harmonii, pokoju i radości. Nie zapominaj, że to ty sam tworzysz własną utopię, własną szczęśliwą krainę. Takie miejsce istnieje tylko w umyśle człowieka, który w jakiś sposób zestroił się z Nieskończonością, i który odnalazł pokój przekraczający możliwości naszego rozumienia. Problemy, trudności i niepokoje dotyczące współczesnego świata skłaniają nas do znalezienia tego wewnętrznego pokoju, zaś podjęte starania czynią nas zdolnymi do odkrywania Boskości wewnątrz siebie i do wznoszenia się ponad te wszystkie okoliczności.

## MOŻESZ SIĘ ZMIENIĆ

- Nie zapominaj, że nie posiadasz czarodziejskiej różdżki, dzięki której mógłbyś zmienić otaczający cię świat. Możesz jednak zmienić samego siebie, wchodząc w kontakt z obecną w twym wnętrzu Nieskończoną Mocą oraz afirmując pokój i harmonię, miłość i piękno, właściwe działanie, Boskie prawo i porządek. Jeśli takie postępowanie wejdzie ci w nawyk, wzniesiesz się ponad wzburzenie i chaos umysłu uwikłanego w sprawy tego świata.

## WZNIĘŚ SIĘ PONAD ŚWIAT

- Słowo *świat* oznacza w Biblii wszystkich ludzi, w umysłach których jest trochę dobra i trochę zła. Oto stan umysłu sześciu miliardów osób. Każdego dnia słyszysz o okrucieństwach, zbrodniach, zazdrości, morderstwach, konfliktach rasowych i wojnach religijnych. Ale słyszysz też

---

<sup>3</sup> *Shangri-La* – odległa, piękna, wymaginowana kraina, gdzie życie jest bliskie doskonałości, utopia. Etym. – wymaginowany górzysty kraj, opisany jako utopia w powieści *Zaginiony horyzont* (1933, wyd. pol. 1939) angielskiego pisarza Jamesa Hiltona, 1900–54. Por. *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych* W. Kopańskiego – przyp. tłum.

o ludziach dobrych i szlachetnych, którzy przyczyniają się do budowania pokoju na świecie.

Nie możesz uciec od ludzi, którzy myślą w ten sposób, których umysły są tak uwarunkowane. Jest to przypadłość każdego z nas, ponieważ w pewnym sensie wszyscy jesteśmy jednością, wszyscy jesteśmy zanurzeni w morzu uwarunkowanego umysłu. Z tego właśnie powodu powinienś trzymać się polecanej przeze mnie modlitwy. Przyjmij, że dzisiaj, teraz ożywia, podtrzymuje i prowadzi cię Nieskończona Inteligencja. Niech twa obecność przynosi innym miłość, pokój i dobro. Życz ludziom wokół siebie wszelkiego błogosławieństwa.

Takie podejście sprawi, że odniesiesz sukces w każdym wymiarze twójego życia. Co więcej, przyczynisz się do dobra wszystkich ludzi, gdziekolwiek oni są. Możesz z całą pewnością wznieść się ponad piekło tego świata na drogi harmonii i ścieżki pokoju. Twoje wewnętrzne założenia, wierzenia i przekonania określają i kontrolują wszystkie twe działania.

## MOŻESZ PRZEKROCZYĆ SIEBIE

- Pewien pielęgniarz zaraz po studiach objął odpowiedzialne stanowisko w pobliskiej klinice. W jakiś czas potem zwrócił się do mnie o pomoc, ponieważ – jak twierdził – puszczały mu nerwy, gdyż pacjenci zachowywali się jak szaleni, telefony dzwoniły bez przerwy, a on nie był w stanie dłużej tego znieść.

W czasie naszej rozmowy zaczęło do niego docierać, że pacjenci przebywający w klinice byli chorzy zarówno na ciele, jak i na duchu, oraz że w tej sytuacji on, jako pielęgniarz, jest wezwany do tego, żeby stanąć ponad hałasem, zamętem i własnym niezadowoleniem. Przypomniałem mu, że irytacja chorych była zasadniczą częścią jego doświadczenia związanego z pracą, w związku z czym musi wznieść się ponad te problemy, gdyby zaś zdecydował się od nich uwolnić, uciekłby z deszczu pod rynnę. Powtórzyłem, że gdy odważnie stawia tym trudnościom czoła, wtedy je pokona.

Posłuchał mnie i zgodnie z moją radą zaczął afirmować: „Nie cenię swego życia i zdrowia ponad życie innych (por. Dz 20, 24). Wznoszę się ponad wszystko, co mnie martwi, złości, irytuje”. Mężczyzna ten zrozumiał, że zmiana jego życiowego nastawienia wpłynęła na zmianę okoliczności, w których się znajdował. Dzięki temu pozostał w klinice.

## JAK ZMIENIŁ SWOJE ŻYCIE

- Przeprowadziłem kiedyś bardzo interesującą rozmowę z pewnym mężczyzną z Johannesburga, który wyznał mi, że gdy miał czterdzieści pięć lat, całkowicie się załamał i popadł w depresję, ponieważ splajtował, a jego żona opuściła go w przekonaniu, że on nie zapewni jej takich warunków, do jakich była przyzwyczajona.

Pewnego wieczoru, gdy przyszedł na wykład na temat praw rządzących umysłem, w jego życiu nastąpił zwrot. Na samym początku mówca powiedział: „Człowiek jest tym, o czym ciągle myśli”. Stwierdzenie to wywarło na nim ogromne wrażenie. Prelegent dodał, że prawda ta znana jest ludziom od tysiącleci, lecz zwykli zjadacze chleba nie zauważają jej lub nie przywiązują do niej większej uwagi.

*Z nieżyczliwym człowiekiem nie ucztuj, nie pożądam jego przysmaków... (...) „Jedz i pij!” – mówi do ciebie, a w sercu ci nie jest przychylny (Prz 23, 6-7).* Serce jest tu synonimem podświadomości. Biblia w wielu miejscach mówi, że to, co w głębi serca uważasz za prawdziwe, dojdzie do głosu we wszystkich wymiarach twojego życia. Znaczy to, że jeśli jakąś myśl czy ideę uznasz za prawdziwą, to podświadomość potraktuje ją poważnie i uczyni wzorem dla konkretnych wydarzeń. Jest to bardzo ważne odkrycie dotyczące naszego życia.

Mężczyzna ten postanowił przywyknąć do myślenia w kategoriach sukcesu, harmonii, pokoju, osobistego powodzenia i właściwego działania. Całkowicie zajął swój umysł tymi nowymi myślami, na nowo kształtując wizję swego życia. Wyjaśnił potem, że gdy nachodziły go przygnębiające myśli, natychmiast afirmował: „Odnoszę sukcesy. Żyję w harmonii i we wszystko obfituję”. W kilka miesięcy po tak radykalnej zmianie

nastawienia człowiek ten stał się wzorem pozytywnego myślenia. Jest teraz biznesmenem, a jego przedsięwzięcia przynoszą mu corocznie kilka milionów dolarów zysku. Zatrudnia setki pracowników, dzieląc z nimi swoje zyski.

Psalmista napisał: *Ja go wybawię, bo przylgnął do Mnie; osłonię go, bo uznał moje imię* (Ps 91, 14). Imię oznacza naturę, zaś w naturę Nieskończonej Inteligencji wpisana jest odpowiedź na twoje wołanie. W trzecim rozdziale Księgi Wyjścia imię to nazwano JESTEM (co może też oznaczać „Świadomość” lub „Umysł”).

Jeden z nauczycieli pozytywnego myślenia w Południowej Afryce, wspomniany już przeze mnie dr Reginald Barret, podzielił się ze swymi słuchaczami bardzo interesującą myślą: „Z wyłączonym umysłem nie moglibyście mnie ani widzieć, ani słyszeć. Nie odbieralibyście żadnych wrażeń z otaczającego świata. Nie moglibyście w żaden sposób odczuć zapachu kwiatów w waszych ogrodach”. Twój umysł jest kluczem do rzeczywistości, gdyż dzięki niemu możesz cokolwiek zaakceptować lub odrzucić. Wszystko, co widzisz, jest tworem niewidzialnego umysłu – ludzkiego lub Boskiego.

## ZAPAMIĘTAJ WAŻNĄ PRAWDĘ

- William James, ojciec amerykańskiej psychologii, stwierdził, że największym odkryciem XIX wieku było rozpoznanie mocy podświadomego umysłu. Dr Phineas Quimby, który rozpoczął praktykę uzdrowicielską w 1847 roku, zauważył na bazie przeprowadzonych eksperymentów: „Gdybym naprawdę uwierzył w skuteczność jakiejś terapii, skutek nastąpiłby bez względu na to, czy bym o tym myślał, czy nie”.

To stwierdzenie przypomina – i z tego powodu jest bardzo ważne – że to, co zostało zakodowane w podświadomości, rządzi nami i kontroluje nas. Znaczy to, że podświadome wierzenia, przekonania i założenia kierują wszystkimi twoimi działaniami, niezależnie od tego, czy jesteś tego świadomy, czy nie. Wszystkie treści ukryte w twojej podświadomości, oceniane jako dobre lub złe, wcześniej czy później znajdą jakiś

sposób uzewnętrznienia się. To, o czym często myślisz, zapada w podświadomość, stając się źródłem mimowolnych działań.

## ALERGIA NA SOK POMARAŃCZOWY

- W Port Elizabeth odbyłem długą rozmowę z pewną młodą kobietą, która wyznała, że bardzo lubi sok pomarańczowy. Jednak za każdym razem, gdy go wypije, na jej twarzy i ramionach pojawia się irytująca wysypka. Tymczasem jej rodzeństwo pije ten sam sok, nie ponosząc żadnych konsekwencji. Co więcej, wydaje się, że im to służy.

Wyjaśniłem jej, że jej alergiczna reakcja ma z pewnością źródło w dzieciństwie, kiedy to jadła zbyt dużo pomarańczy, słysząc, że nie są one dla niej dobre. Pozwoliłem sobie zauważyć, że przekonania te przeniknęły do jej podświadomości, skąd teraz sterują jej życiem, wywołując określone reakcje. Zazaczyłem również, że brak tych samych zapisów w umysłach jej rodzeństwa wyklucza podobny efekt. Za tą alergiczną reakcją stało więc podświadome założenie, o którym – jeżeli kiedykolwiek zdawała sobie z tego sprawę – dawno temu zapomniała.

Wyjaśniłem jej, w jaki sposób przezwyciężyć ten problem dzięki modlitwie, która pozwoli jej na nowo uporządkować podświadomość, usuwając z niej jakikolwiek lęk przed pomarańczami: „Wszystko, co Bóg uczynił, jest dobre. Cokolwiek jem lub piję, służy mojemu dobru – wzmacnia moją siłę, podtrzymuje zdrowie, poprawia urodę. Żyję w pokoju i harmonii. Spożywam chleb, który jest darem niebios, i piję wino radości. Moje ciało wypełnia pokój i harmonia. Czuję się wspaniale”.

Owa kobieta zapisała te przekonania w formie afirmacji, którą następnie często powtarzała po to, żeby miejsce zagnieżdżonych w podświadomości fałszywych przekonań mogły zająć treści pozytywne. Kobieta ta poznała związek pomiędzy jednym i drugim wymiarem umysłu. Wkrótce potem otrzymałem od niej list z fotografią, która przedstawiała ją pijącą sok pomarańczowy. Po odkryciu drzemiącej w niej mocy odnalazła nowy wymiar wolności i pokoju umysłu.

## WAŻNA PRAWIDŁOWOŚĆ

- Wszystko, co uważasz za prawdę, jest przyjmowane przez twoją podświadomość, zaś Nieskończona Inteligencja, działająca poprzez podświadomość, realizuje scenariusz na bazie przyjętych przesłanek. Założenia te – prawdziwe lub fałszywe – manifestują się w różnych okolicznościach twojego życia.

## „TO DZIAŁA”

- Kilka miesięcy temu w czasie jednego z moich niedzielnych występów w Saddleback Theatre w El Toro powiedziałem, że to, co ktoś ze zrozumieniem i zaangażowaniem doda do JESTEM, przyjmie konkretny kształt. Pewien mężczyzna zdecydował: „Sprawdzę to”. Zgodnie z obowiązującymi regułami, kiedy to tylko było możliwe, afirmował na głos w ciągu dnia: „JESTEM zdrowy. JESTEM szczęśliwy. Dobrze mi się wiedzie. Czuję się wspaniale!”. Szeptał te słowa, prowadząc samochód. Powtarzanie afirmacji weszło mu w nawyk, stało się główną zasadą, na której oparł swoje życie. Jego interesy, zdrowie i relacje z członkami rodziny uległy znacznej poprawie. Człowiek ten z radością odkrył, że zmiana wewnętrznego nastawienia zmieniła w jego życiu wszystko.

## TWOJA PRAWA RĘKA

- Pewien człowiek przyniósł mi artykuł prasowy informujący o odcięciu w nadgarstku ręki jednemu mężczyźnie. Była to kara za dokonanie dwóch kradzieży. Autor artykułu zauważył, że takie postępowanie wobec winowajcy miało uzasadnienie w Koranie. Podobne zapisy można znaleźć również w Biblii. Ich przesłania nie można jednak traktować dosłownie. W Ewangelii według św. Mateusza (5, 30) czytamy: *I jeśli prawa twoja ręka jest ci powodem grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie.*

Przesłanie biblijne obfituje w przypowieści, alegorie i metafory pełne ukrytych znaczeń. Każda przypowieść niesie z sobą podwójne – dosłowne i symboliczne – znaczenie. Używasz ręki, żeby pracować, jeść czy

wskazywać kierunek. Jej działaniem – co jest oczywiste – rządzą twoje myśli. Możesz, na przykład, namalować jakiś odrażający obraz, ale możesz też – otwierając się na niewiarygodne piękno Boga – stworzyć dzieło, które przyniesie ludziom wiele radości.

Jeśli twoja praca lub twórczość artystyczna nie przynosi ludziom żadnego pożytku, porzuć ją natychmiast. Zmień nastawienie. Jeśli twoje działanie nie przynosi rezultatów w pracy zawodowej lub biznesie, to jest to wyzwanie dla wyobraźni. Musisz zweryfikować swoje myśli.

W jednym z krajów na Wschodzie poprosiłem przewodnika o wyjaśnienie treści znaku znajdującego się w parku. Wytłumaczył mi, że dosłowne przesłanie tego znaku brzmi: „Odetnij swe stopy”, czyli... „Szanuj zieleń!” *To wszystko mówił Jezus tłumom w przypowieściach, a bez przypowieści nic im nie mówił (Mt 13, 34).*

*Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie (Mt 5, 29).* Oko jest tu symbolem duchowego wglądu, zrozumienia, sposobu, w jaki postrzegasz różne rzeczy, twojego widzenia życia. Kiedy chłopiec zaczyna pojmować skomplikowane równanie matematyczne, krzyczy: „Teraz to rozumiem!”.

Jeżeli stwierdzisz, że nie ma żadnej drogi wyjścia, że w swym życiu nie posuniesz się do przodu, powinieneś wyłupać swoje oko. Znaczy to, że należy odrzucić błędne podejście do rzeczywistości i uświadomić sobie, że jesteś synem Nieskończoności, stworzonym do zwycięstwa. Uwierz, że Bóg cię prowadzi i żyj w radości, spodziewając się tego, co najlepsze. Zobacz, jak szumią drzewa, szepczą strumyki i milczą skały. Naucz się widzieć we wszystkim Boga.